

LEGION MAŁYCH DUSZ

PL 2020 - 07, 08, 09, 10

lipiec-sierpień-wrzesień

październik 2020



**STELLA
CHEVREMONT**

***Akt ofiarowania
Małgorzaty
i Małych Dusz***

W przeciwieństwie do tego, na co liczyłem, nie mogę zrealizować wydania lipcowego i osobno sierpniowego, z powodu urlopu naszego wydawcy.

Bracia i Siostry, Małe Dusze wszystkich krajów,

Jak moglibyśmy nie obchodzić ważnego święta dla naszego życia duchowego, gdy czerpiemy inspirację ze skarbów zawartych w Orędziu Miłosiernej Miłości? **To święto Matki Bożej z Góry Karmel.**

Rzeczywiście, 16 lipca 1966 r. Małgorzata dokonała aktu ofiarowania siebie Miłosiernej Miłości.

Ofiarowanie to nie tylko to, co mamy, ale to, **czym jesteśmy**. Oddać swoje życie, to to, o co często Jezus nas prosi, abyśmy do końca realizowali sakrament naszego chrztu. „Oddaję życie za moje owce”. (tekst 1). Święty Paweł powie nam na swój sposób: nie należymy już do siebie, ale nasze życie należy do Pana.

To jest sedno modlitwy eucharystycznej nr 3. Celem naszego uczestnictwa we Mszy jest wprowadzenie do Wspólnoty Świętych, którzy wychwalają Pana. Nie jest to przede wszystkim nasze osobiste uświęcenie, ale Chwała Boża. (Tekst 2)

Starajmy się, każdy osobiście lub podczas modlitw wspólnotowych, aby sprowadzić do głębi naszych dusz tę postawę ofiarowania naszego życia. Większość naszych modlitw powinna być zawsze inspirowana tym duchem karmelitańskim. (tekst 3)

Ojciec Marcel

Oddaję życie za moje owce

J 10, 11-15

Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz **daje życie swoje za owce**. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; [najemnik ucieka], dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam [owce] moje, a

moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. i **życie moje oddaję za owce.**

***Niech Duch Święty nas uczyni
wieczną ofiarą dla Twojej chwały***

Modlitwa eucharystyczna III

*Pamiętając o Twoim Synu, i Jego zbawczej męce, Jego chwalebny
zmartwychwstaniu i Jego wstąpieniu do nieba, czekając na Jego ponowne
przyjście, składamy tę żywą i świętą ofiarę, aby Cię uwielbić.*

*Spójrz, Panie, na ofiarę twojego Kościoła i racz, aby rozpoznać ofiarę
Twojego Syna, który przywrócił nas do Twego Przymierza; kiedy jesteśmy
karmieni Jego ciałem i Jego krwią i napełnieni Duchem Świętym, daj nam
być jednym ciałem i jednym duchem w Chrystusie.*

Niech Duch Święty uczyni nas wiecznym darem dla Twojej chwały!

16 LIPCA 1966. Święto Matki Bożej z Góry-Karmel.

Data wybrana przez Małgorzatę do złożenia aktu ofiarowania się Miłosiernej Miłości Jezusa.

***Małgorzata : Boże mój, upadając do Twoich stóp,
w obecności Twojej Umiłowanej Matki i całego Dworu niebieskiego,
uroczyście zobowiązuję się być wierną Tobie
i radośnie ofiaruję się Twojej Miłosiernej Miłości
jako ofiara pokutna.***

***Spal mnie w płomieniach Twojej Świętej Miłości,
tej Miłości, która stwarza świętych.***

***W mojej wielkiej słabości proszę Cię,
dopomóż mi, o mój Boże, abym dotrzymała tej obietnicy,
którą dzisiaj składam i abym zawsze była gotowa na Twoje wezwanie.***

***Przypomnij mi, o mój Boże, jeżeli zajdzie potrzeba,
że przestałam należeć do tego świata
i mam być na wieki z Tobą zjednoczona.***

Oddaję Ci wszystko, co posiadam i czym jestem.

Oddanie mojej woli Tobie jest całkowite i ostateczne.

***Niech Twoja Łaska udzieli mi siły, abym była wierna ślubowi,
który dzisiaj składam. Amen.***

Tajemnice bolesne

Tajemnica pierwsza: Agonia Jezusa w ogrodzie oliwnym

M Krzyż, tak okrutny, tak twardy dla Jego biednego Ciała, posiniaczonego ciosami, był mniejszą raną. Jego dusza w agonii była wizją odpowiedzialną za pot krwi w Ogrodzie Oliwnym. Ta wizja nie pozostawiła Go w męce aż do ostatniego wołania do jego Ojca! (02 01 93)

Tajemnica druga: Biczowanie Jezusa

J Wszystkie małe dusze są odpowiedzialne przede Mną. Dla każdej z nich przeznaczyłem pewną ilość dusz do uratowania. Dobrze wiesz, że nie walczy się, nie otrzymując ciosów. (25 08 79)

Tajemnica trzecia: Cierniem ukoronowanie Jezusa

J Ma się większą zasługę, gdy akceptuje się swoją marność aż do końca i to, że jest się traktowanym jak marność: upokarzanie się jest sposobem uświęcania się, nie dyskusją! Akceptuje się sposób, w jaki Bóg traktuje dusze i nie usiłuje się być obrońcą pokrzywdzonych. Jeśli musisz cierpieć od tych, których kochasz, przyjmij to i ofiaruj! (11 01 80)

Tajemnica czwarta: Jezus dźwiga krzyż, droga krzyżowa

J Małe dusze, wzywam was do uciążliwego wspinania się drogą doskonałości. Musicie tak wiele się nauczyć w szkole Miłości. Czemu się niepokoiacie? Jestem pośród was, a wy zdajecie się niekiedy zapominać o tym. (20 05 74)

Tajemnica piąta: Śmierć Jezusa na krzyżu

J Moje biedne ludzkie serce drży z bólu i lęku. Ten Krzyż, który stoi przede Mną, przeraża Mnie, a jednak przyciąga. To co ludzkie... to, co Boskie... Ach! Oby Moja ofiara wnet się dokonała! Mimo wielkiego lęku nie mogę doczekać się, aby cierpieć i umrzeć. (24 03 67 – *Wielki Piątek*)

Rozważanie Orędzia Miłosiernej Miłości do Małych Dusz.

Dochodzimy do Orędzia z 1965 r. - A.8 Przypominam, że tak napisała Małgorzata na stronie 8 swojego pierwszego zeszytu A

1965-A.8

***J Tylko nieliczni wybrani kochają Mnie naprawdę. Ty należysz do nich.
Ogół przecież nie należy do Mnie naprawdę.***

***M Mój Dobry Zbawicielu, tak chętnie chciałabym pracować
dla Twojej Chwały.***

***J Moje dziecko, czy ty nie szukasz raczej własnej chwały?
Podoba mi się, abyś pozostała w ukryciu.***

Co za afirmacja! *Tylko nieliczni wybrani kochają mnie naprawdę. I natychmiast Jezus powiedział do Małgorzaty: „ty należysz do nich”. Czy nie bylibyśmy skłonni dodać: „my też”?* Doskonale zdajemy sobie sprawę, że staramy się, aby nas nie zaszeregowano do ogółu, który nie należy do Boga.

Ileż to razy zdażyło nam się pragnąć, aby chrześcijanie - gorliwi chrześcijanie - byli liczniejsi?

A dlaczego nie zostać aktorami tego wzrostu chwały Bożej? Jakaż to łaska dla nas, jeśli udałoby się nam wypełnić kościoły!

Otóż właśnie! Właśnie to powiedziała Małgorzata: *„Bardzo chciałabym, mój słodki Panie, pracować dla Twojej Chwały”* I tu możemy przyjąć, również do nas, życzliwą odpowiedź Pana: *„Moje dziecko, czy ty nie szukasz raczej swojej chwały?”*

Tu dochodzimy do wezwania do pokory w Ewangelii! *Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź zaraz i siądź do stołu”? Czy nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasuj się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił”? Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”»*

»(Łk 17,9-10)

Jesteśmy zwykłymi sługami. Czasami tłumaczymy „bezużytecznymi sługami”. A to, co robimy, jest nam dane dzięki łasce Boga, który był na tyle

uprzejmy, aby nas zatrudnić. Mógł wybrać innych, którzy mogliby wykonać tę pracę lepiej niż my.

Pan powie swoim apostołom: *Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam [wszystko], o cokolwiek Go poprosicie w imię moje (Jan15, 16)*

Jeśli Bóg chce się mną posłużyć, to z Jego strony jest to czyste miłosierdzie. Mógł znaleźć kogoś bardziej uzdolnionego niż ja, bardziej elastycznego, bardziej świętego ... Mógł nawet wysłać anioła ...

Prośmy Jezusa, aby nas ukrył, abyśmy nie przyćmili Jego światła.

Psalmy uczą nas na tej ścieżce pokory:

Nie nam, Panie, nie nam, ale swojemu imieniu, oddawaj chwałę za swoją miłość i prawdę. (Ps 113 B, 1)

Tak, zawsze starajmy się medytować o intencjach naszych działań, nawet tych, które chcemy aby służyły Chwale Bożej i pozwól Duchowi Świętemu zadać nam pytanie: „*Moje dziecko, czy nie szukasz raczej własnej chwały ?*

Oreędzie 1965 - A. 9

Jezus:

Nie martw się twoimi niedoskonałościami.

Ja wszystko przyjąłem na Siebie.

Każdego dnia zmywam je Moją Krwią. Mój Duch prowadzi ciebie.

Martwić się swoimi niedoskonałościami! Może się wydawać, że idzie to w kierunku pokory i małości, których Bóg oczekuje od nas, którzy chcą być „małymi duszami”

Tak, ale! ... biorąc pod uwagę nasze niedoskonałości, wciąż szukamy siebie ... Patrzymy na siebie, nie patrzymy na Boga.

Pewnego dnia Jezus powie nam to nawet, aby ostrzec przed tą formą dumy.

**Poznać swoją nędzę i się nią obarczać
sprawia mi przykrość,
lecz pokochać swoją nędzę i złożyć we Mnie całą swoją ufność
jest stanem doskonałości, który szczególnie mnie pociąga.**

Nasze ograniczenia możemy rozpatrywać tylko pod okiem Boga, który nas kocha takimi, jakimi jesteśmy. Nie pozwólmy, aby cień naszej nędzy przesłaniał słońce Boga.

Zapamiętajmy jednak warunek:

Kochajcie swoją nędzę, pokładając całą ufność w Bogu

Jak nie przytoczyć tutaj „wyznania ” św. Pawła w drugim liście do Koryntian (2 Kor 4,6-7):

Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu [Jezusa] Chrystusa.

Ale przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas.

Nasze niedoskonałości są "pokładem" niezbędnym, aby czyste złoto Boskiego Słowa mogło ukazać swoje niebiańskie pochodzenie.

Zaakceptuj to, że Stwórca zaakceptował nas, zanim udało nam się zostać świętymi!

Wszystko wziąłem na siebie!

Moje niedoskonałości, moje winy, moje grzechy ... wszystko, co widzą inni - często lepiej niż ja - wszystko to na mnie ciąży i upokarza mnie. Przykro mi, że zawsze mówię to samo w moich spowiedziach, i że nie mogę się poprawić... Ale to oczyszcza się we krwi Jezusa ...

Pozostawia moją pozorną szorstkość, abym pozostał głęboko pokorny. Bez pokory Duch Święty nie może uczynić we mnie nic dobrego!

Radujmy się, że posąg naszej dumy i samowystarczalności jest trochę ukruszony! Pamiętajmy, co Jezus powiedział Małgorzacie 5 lipca 1993 r.:

Powtarzające się upadki uczyniły z ciebie duszę nie ufającą sobie, tak jak tego chciałem.

Jesteś prowadzona przez mojego Ducha!

Dotyczy to oczywiście Małgorzaty. Treść Orędzia jest natchniona przez chwilami głębokiej intymności, kiedy ma okazję zanurzyć się w Boga. Nie zapominajmy o tym, co ona nazywa „wizytami Jezusa”, tymi chwilami głębokiej intymności, kiedy ma okazję zanurzyć się w doskonałym świecie Niewidzialnego.

Zanim przyjmujemy to przekonanie, że my również kierujemy się Duchem Świętym, starajmy się, aby zachować milczenie, aby wyeliminować natchnienia pochodzące od innego ducha. „Anioła ciemności, sugerującego się nam genialne pomysły, na wzór duchowych.

Modlić się! skupić się! Prosić o radę bliską osobę.

1965 - A. 9

(Podano Komunię św. osobie, która jawnie była niegodna.)

J Popelnia się świętokradztwo, gdy się Mnie daje zatwardziałemu grzesznikowi.

Dałem moim dzieciom wolność wybierania między dobrem a złem. Jeden jedyny akt żalu jest tą bramą, przez którą śpieszę do zranionej duszy grzesznika. Czyż nie przelałem Mojej Krwi za wszystkich?

Trudno dokładnie określić kontekst, w którym znajduje się ta wiadomość. Wydaje się, że Marguerite знаła przypadek, w którym komunia została udzielona zatwardziałemu grzesznikowi.

Nowo nawrócony chrześcijanin mówi, że przed nawróceniem uczęszczał do kręgów związanych z New Age. Przyznaje, że uczestniczył w Mszach katolickich, aby móc przyjmować komunię św. Chciał otrzymać „wyższą formę energii” i dodaje, że zadziałało!

To niesamowite, że Jezus przyjął to ryzyko. Wiedział, że ustanawiając Najświętszą Eucharystię wkładał się w ręce, które nadużywałyby jego boskiej obecności.

Ileż razy znajdujemy w Orędziu aluzję o cierpieniu doświadczanym przez Jezusa w trakcie przyjmowania „Sakramentu miłości”!

Oto szalona logika wcielenia: Bóg dobrowolnie postanowił zostać człowiekiem, wiedząc doskonale, że ludzie, których nawiedził, ukrzyżują go! Miłosierdzie idzie tak daleko. Ale to nie znaczy, że Bóg nie cierpi! Weź przypowieść o Synu marnotrawnym. Najbardziej zaskakuje mnie początek. Syn prosi o udział w spadku. Ojciec powinien był odmówić, sprawić, by młody człowiek zrozumiał, że jest na złej drodze. Nie! Czytam: „I ojciec podzielił się z nimi swoimi dobrami”.

Niesamowita wolność, którą Bóg nam daje! Właśnie to przeczytaliśmy: „Dałem moim dzieciom swobodę wyboru między dobrem a złem. „

Gdybyśmy wybrali zło, Bóg mógłby wyciągnąć konsekwencje i zostawić nas samych. Nie! Nadal podąża za nami, dzień po dniu obserwując nasz powrót, ponieważ cierpi z powodu naszego oddalenia.

Czy jesteśmy wystarczająco tego świadomi: nasz grzech powoduje cierpienie Jezusa, którego krzyż przez to staje się cięższy.

Ale On będzie tam, w dniu w którym ugryziemy proch i uświadomimy sobie nasze głupoty... które wybaczy nam, w momencie gdy zobaczymy jak bardzo cierpi z powodu naszych grzechów

I tego dnia będziemy zawstydzeni, widząc, że ON SAM na nas czekał u progu swoich drzwi i wybiegł na spotkanie z nami! Jakież odniesienie do przypowieści w tym zdaniu:

***„Jeden akt skruchy
jest drzwiami, przez które wybiegam do
zranionej duszy grzesznika ”.***

On wybiega, tak jak ojciec syna marnotrawnego wybiegł do swojego młodszego syna, aby go uściskać!

Kiedy popełniam zło, krzywdzę Serce Boga - w Mistycznym Ciele Jezusa - ale także ranię siebie, poniżam, niszczę siebie. Pod pozorem wolności staję się niewolnikiem.

„Czyż nie przelałem mojej krwi za wszystkich? „

Jezus nie pogodzi się z pozostawieniem jednego człowieka na poboczu. W dalszym ciągu przelewa swoją krew - w członkach swojego Ciała - aby żadna owca nie pozostała poza owczarnią. Co czytamy w Orędziu z 24 kwietnia 1969 r.?

Jezus: Nie dałem Mego Orędzia światu dla nawrócenia tylko jednej duszy, lecz dla poprawy **wszystkich** dusz. Nie przyszedłem tylko dla jednej pojedynczej duszy, lecz **dla wszystkich** dusz.

Bądźmy bardziej świadomi tej wielkiej tajemnicy Komunii Świętych, będąc we wspólnocie grzeszników, których Bóg chce zbawić.

Ojciec Marcel

* * *

Wrzesień - październik 2020

***Jestem bogata, mój Boże,
bogata we wszystkie skarby nieba,
bogata w Twoją miłość,
bogata w Ciebie, mój Boże.***

Drodzy bracia i siostry, Małe Dusze,

24 maja 1979 r. Małgorzata cytuje św. Jana od Krzyża: „Łuk nie może być zawsze napięty. Napięcie umysłu może prowadzić do prawdziwej depresji. ”

Myślę, że właśnie tego doświadczyłem. Gdybym lepiej zważał na to ostrzeżenie, prawdopodobnie uniknąłbym dwóch tygodni, które właśnie spędziłem w klinice psychiatrycznej.

Nie mówmy o pobycie, ale o warunkach, jakie trzeba spełnić, aby przekroczyć drzwi wyjściowe: zabieg, który należy wykonać skrupulatnie w ramach wypoczynku, który nie jest zwykłym sposobem życia... Oczywiście odstępuję od tego przepisu pisząc ten biuletyn... Ale nie miałem środków, aby poinformować wszystkich naszych korespondentów. Wiem, że niektórzy zastanawiali się nad życiem Centrum w Chevremont... Oto kilka odpowiedzi ... Kaplica jest otwarta na indywidualną modlitwę codziennie od 8:00 do 19:00.

Od niedzieli 27 września Msze Św. będę odprawiał tylko w niedzielę o 16:30 i poniedziałek rano o 7:30. W pozostałe dni muszę udać się na rekonwalescencję.

Normalne godziny powinny zostać wznowione na początku listopada.

Dziękuję za zrozumienie, a szczególnie za modlitwę, ze szczególną wdzięcznością dla tych, którzy dowiedzieli się o mojej hospitalizacji i okazali mi swoje wsparcie !

Ojciec Marcel

* * *

Tajemnice światła

Série O

Tajemnica Pierwsza: Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

M Bojaźń Boża: nie przed Nim strach, ale obawa, zwłaszcza aby Mu nie sprawić zawodu (...) Nie zapominać, że Bóg jest moim jedynym Pocieszycielem, przez wniknięcie Ducha Świętego we mnie. Moja niegodność znika w Nim! (20 03 77)

Tajemnica Druga: Cud w kanie Galillejskiej

J Nie możesz odepchnąć smutku, który cię przygniata, nie możesz tego zrobić beze Mnie, lecz możesz przyjąć radość Miłości (24 06 77)

Tajemnica Trzecia: Głoszenie Ewangelii i wzywanie do nawrócenia.

NMP Na całej ziemi zaprowadzę Królestwo Mojego Syna. Uratuję narody. Nawrócę grzeszników. Pewna bądź Mojej matczynej przychylności dla ciebie i wszystkich małych dusz.(23 05 67)

Tajemnica Czwarta:Przemienienie na Górze Tabor

J Nie jestem Bogiem, który by zmuszał was do czegoś, tylko Bogiem, który stosownie do waszego poddania się Jego woli, prowadzi was do rozwoju.(19 08 67)

Piąta Tajemnica: Ustanowienie Eucharystii

J Dlaczego tyle pustych miejsc wokół Mojego Sakramentu Miłości? Ta mała Kapliczka, którą upodobałem Sobie szczególnie, powinna nie pomieścić wszystkich tych, których Moja Miłość wzywa. (28 01 79)

Myśli na każdy dzień, październik–Rok A

A – 1 październik

J Miłość silniejsza jest od nienawiści. Ufaj! Miłość zwycięży świat. (1965 – A5)

A – 2 październik

J Jeden jedyny akt żalu jest tą bramą, przez którą śpieszę do zranionej duszy grzesznika. (1965 – A9)

A – 3 październik

J Moje dziecko, świętość nie polega na tym, aby być, ale na przyzwoleniu, aby nie być. (1965 – A 21)

A – 4 październik

Jeśli nie podarujesz mi takiej miłości, jaką mieli święci, to innej nie chcę (6.09.65)

A – 5 październik

M Panie, tak bardzo szukałam szczęścia poza Tobą. Znalazłam je tylko w Tobie. Dziękuję Ci. (27 października 65)

A – 6 październik

J Ćwicz się w pokorze, Moje dziecko. Jest to cnota, która jest Mi szczególnie miła. (12 listopada 65)

A – 7 październik

J Czyżby Moja ofiara miała być daremną? Nie! Nie obawiaj się niczego. Nie przybyłem dla sprawiedliwych. (12 grudnia 65)

A – 8 październik

J Nie zaniedbuj nigdy tego, co święte dla ziemskich spraw. Te przynoszą tylko zmartwienie i zamieszanie. (20 grudnia 65)

A – 9 październik

J Korzystaj z czasu, jaki ci jest dany, aby ratować dusze przez twoją wierność i twoją miłość. (22 grudnia 65)

A – 10 październik

M Cóż to mnie obchodzi, że taka jestem niedoświadczona w sprawach tego świata, gdy Ty odślaniasz mi sprawy nieba? (26 stycznia 66)

A – 11 październik

J Biedne dziecko, jeśli nie masz radości w sobie, to czyn tak, jak gdyby ona w tobie była. (30 stycznia 66)

A – 12 październik

J Powtarzaj Mi ciągle, że Mnie kochasz. Nie znudzę się przysłuchiwaniami się temu. (3 lutego 66)

A – 13 październik

J Uświęcić się można wszędzie, Moje dziecko, więcej nawet we wrogo nastawionym otoczeniu niż w ukryciu klasztornym. (24 lutego 66)

A – 14 październik

J Miłość przynosi nie tylko radości, przede wszystkim odżywa w cierpieniu. (28 lutego 66)

A – 15 październik

J Jestem Królem serc, jestem duszą dusz. Ja je ożywiam. (10 marca 66)

A – 16 październik

J W każdej chwili twojego życia masz Boga chwalić, uwielbiać i służyć Mu. (13 marca 66)

A – 17 październik

J Hałas może przeszkadzać w skupieniu. Jednak ważne jest, abyś dbała o ciszę w twoim sercu. (17 marca 66)

A – 18 październik

M Mój Umiłowany, szukałam Cię tam, gdzie być nie mogłeś. (24 marca 66)

A – 19 październik

J Usuńcie z waszych serc każdą myśl ziemską. Na skrzydłach Boskiej Miłości lećcie zdobywać dusze. (3 kwietnia 66)

A – 20 październik

J Przypisuj sprawom tylko takie znaczenie, jakie mają, a nie będziesz nimi już zaabsorbowana. (28 kwietnia 66)

A – 21 październik

J Nigdy Mnie nie rozczarujesz, jeżeli uważać się będziesz za grzeszną. Jest to los ubogiego, a Ja biorę wszystko by go uświęcić. (31 stycznia 77)

A – 22 październik

J Bóg stworzył ten świat, aby dać tejże miłości możliwość jej realizacji. (7 września 72)

A – 23 październik

M Niewypowiedziany (Bóg) daje się osiąść tylko małym i tym, którzy są im podobni. (26 listopada 72)

A – 24 październik

J Wszystko, co ewangeliści napisali, jest prawdą. Poddawać to w wątpliwość znaczy grzeszyć przeciwko Mnie. (30 grudnia 72)

A – 25 październik

J Ciernie zjawiają się przed różami, a różom zawsze towarzyszą ciernie. (17 maja 73)

A – 26 październik

M Patrę na wizerunek Chrystusa — Króla, który mam przed sobą i zachowuję ciszę. (16 lipca 77)

A – 27 październik

M Droga, jaką przebywa Miłość, jest długa, ale Miłość się nie nuży... (18 lipca 77)

A – 28 październik

M Panie, chcę służyć Twojej Miłości Miłosiernej w każdych okolicznościach mojego życia. (21 lipca 77)

A – 29 październik

M Natura przypisuje wszystko sobie, łaska oddaje wszystko Bogu. (25.07. 77)

A – 30 październik

J Żyjesz rytmem zgodnym z prawami natury i nie jest zawsze dobre, by się im sprzeciwiać. i nie jest dobrze zawsze ich walczyć ... (26 lipca 77)

A – 31 październik

M Prawdziwa Mała Dusza musi zrobić wysiłek, aby stać się pokorną, łagodną na podobieństwo Zbawcy, który nas tak umiłował. (16 kwietnia 78)

*Ciąg dalszy komentarza
na temat Orędzia Miłości Miłosiernej*

1965 - A.10

Małgorzata: Jestem bogata, mój Boże, bogata we wszystkie bogactwa nieba, bogata w Twoją miłość, bogata w Ciebie, mój Boże.

Jezus: Powiedziałem: „Przekażę swoją wiedzę maluczkim i pokornym”. Daję wam kontemplować cuda nieba. Twoja miłość jest bardziej potrzebna, wierz w to, niż nadmierna aktywność, która czasami mnie się nie podoba, chociaż intencja sama w sobie jest dobra i chwalebna. Nie szukaj niczego innego niż to, co chcę ci dać. Kochaj mnie, a zawsze dam ci więcej miłości.

„Jestem bogata, mój Boże...”

Jak nie poczuć karmelitańskiego dziedzictwa w Małgorzacie, która od czasu swojego nawrócenia jest zanurzona w pismach św. Jana od Krzyża przez Ojca Lamberta, karmelity z Chèvremont? Przeczytajmy jeszcze raz tę medytację „Mistycznego Doktora”:

Moje są niebiosa i moja jest ziemia, i moje są ludy; sprawiedliwi są moi i moi są grzesznicy; aniołowie są moi, i Matka Boża i wszystko jest moje, i sam Bóg jest mój i dla mnie, ponieważ Chrystus jest mój i całkowicie dla mnie. O co więc pytasz i czego więc szukasz, moja duszo? Twojej jest to wszystko i wszystko jest dla Ciebie. Nie myśl o sobie jako o kimś nieważnym. Nie zadawajaj się okruchami, które spadają ze stołu twojego Ojca. Wyjdź z tego i chwal się swoją chwałą. Ukryj się w niej i ciesz się, a otrzymasz to, o co prosi twoje serce. Niech tak będzie. "

Kiedy tracimy świadomość tego bogactwa, które jest nasze - ponieważ możemy przypisać sobie to stwierdzenie - zachowujemy się jak starszy syn z przypowieści, który protestuje, gdy wraca jego

młodszy brat. Co odpowiada ojciec? „*Ty, moje dziecko, zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy*” (Łk 15,31)

Moje konto bankowe(!) jest przepełnione. Jest niedostępne dla najbardziej wyrafinowanych kalkulatorów elektronicznych. Jestem bogata nie tylko dzięki darom Bożym, ale także samym Bogiem. - Bogata w Ciebie, mój Boże - powiedziała Małgorzata.

Kiedy przyjmuję komunię, nie przyjmuję tylko „**boskiej energii**” którą chwytam. To sam Bóg daje siebie samego! Kto może to zrozumieć?

Jeśli Jezus następnie mówi Małgorzacie, że daje jej do kontemplacji cuda nieba, to po to, aby głosiła to wszystkim, którzy czytają lub słyszą Orędzie Miłosiernej Miłości.

Po co nam znowu mówić o tej rzeczywistości?, a to z powodu konieczności wynikającej z tego: jeśli w ten sposób zostaniemy wyniesieni do takiej godności, jeśli zostaniemy wprowadzeni w taką intymność, nie mamy już prawa żyć jak włóczęgi.

Jesteśmy synami Bożymi i musimy zachowywać się jak synowie Boga, a nie jak dzieci ciemności! Jesteśmy „arystokratami” ludzkiego, boskiego życia.

Twoja miłość jest bardziej potrzebna, wierz w to, niż nadmierna aktywność, która czasami mi się nie podoba, chociaż intencja sama w sobie jest dobra i chwalebna.

Jezus tutaj potępia **aktywizm** w **Kościele** i robi to dość często w swoich dialogach z Małgorzata.

Aby udowodnić Dobremu Panu, że jestem w stanie uczynić siebie godnym Jego, rzucam się na oślep w różnorodne zajęcia (grupy modlitewne, spotkania, pielgrzymki, noce adoracji, odwiedziny chorych, wielokrotne nabożeństwa, modlitwy św. Brygidy, wszelkiego rodzaju litanie i liczne osoby, które proszą mnie, abym o nich pomyślał, itd....)

Bardzo dobrze ! Dlaczego nie ? Ale czy jestem pewien, że to Bóg mnie o to prosi?. A może raczej ja chcę sobie udowodnić, że jestem w stanie zrobić więcej niż inni... aby móc stanąć w świątyni z faryzeuszem: *"Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdiercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik (Łk 18,11)*

Mogę sobie wyobrazić dzień, w którym stanę przed Panem pod koniec mojego życia. Jezus bierze książkę mojego życia i przewraca strony. Widzi wiele rzeczy, których się podjąłem... i myślę, że wzrusza ramionami, „To... i tamto... Nie prosiłem cię o to”. Podjąłeś się tego, aby pokazać się przed ludźmi i przed sobą ... ale to twojej chwały szukałeś, a nie Mojej! "

Twoja miłość jest bardziej potrzebna!

16 maja 1994 roku Małgorzata przepisała do zeszytu zdanie św.Jana od Krzyża (znowu on!):

Święty Jan od Krzyża mówi: „Kropla czystej miłości jest warta więcej niż wszystkie inne dobre uczynki razem wzięte.”

Na karcie medytacyjnej, którą właśnie wspólnie się modliliśmy w święto Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, wkleiłem kserokopię tego zdania, które napisała własnoręcznie:

„Włożę tyle miłości w małe, zwykłe rzeczy, że staną się niezwykle!

Małe, zwykłe ludzkie rzeczy stają się wielkimi, niezwykłymi dziełami Bożymi! Co za alchemia! To dzieło Ducha Świętego, któremu pozwolę zasiąść za kierownicą pojazdu mojego życia!

Jest to szczególnie prawdziwe w przypadku rzeczy, które wydają mi się bolesne lub rutynowe ... które mogę wykonać niedbale, narzekając i wzdychając. Szkoda **narzekać...** bo to przeciwieństwo **kochania**.

Oczywiście może się zdarzyć, że naszym pierwszym odruchem będzie jęk ... ale musimy go szybko stłumić. Wziąć się w garść tak szybko, jak to możliwe. To prosta forma walki duchowej, walki z samym sobą. Jezus bardzo dobrze nam to opisał w Ewangelii.

"Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: "Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!" Ten odpowiedział: "Idę, panie!", lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca ?" (Mt 21, 28-32)

Wszyscy musimy się nawrócić ... i jest to również realizowane w edukacji naszych odruchów!

Nie szukaj niczego innego niż to, co chcę ci dać.

Uważam, że to zdanie jest świetne! Pan zwraca mi piłkę. Gra ze mną w ping ponga: chciałem mu coś dać (aktywizm!) ale tylko to On może coś dać. Nie szukaj niczego innego niż to, co Ja chcę Ci dać!

Człowiekowi trudno jest „przyjmować”, a jednak to wszystko jest! Bóg jest Dawcą. Naszą świętością jest otrzymywanie bez płacenia, bez zasługiwania ...

O, wy wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, « dalejże, kupujcie » bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądza na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę - na to, co nie nasyci?

Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. (Iz 55,1-2)

Cóż za piękne proroctwo o miłosierdziu z Księgi Izajasza!

Kochaj mnie, a zawsze dam ci więcej miłości.

Miłość, jaką dajemy Jezusowi, jest odpowiedzią. Święty Jan mówi nam w swoim pierwszym liście (1 J 4,10): „To nie my umiłowaliśmy Boga, ale On nas umiłował.”

Pamiętajmy o zaufaniu Siostry Łucji z Fatimy, mówiącej do nas o Hiacyncie: *„Pewnego dnia, podczas swojej choroby, powiedziała mi: - Tak bardzo lubię mówić Jezusowi, że go kocham! Kiedy*

powtarzam mu to kilka razy, wydaje mi się, że mam ogień w piersi, ale ten ogień mnie nie pali. Innym razem powiedziała mi: - Kocham naszego Pana i Matkę Bożą tak bardzo, że niestrudzenie mówię im, że ich kocham. "

Powiedzieć Jezusowi, że go kocham... Jak matka potrzebuje, aby jej dziecko mówiło: „Mamo, kocham cię! "

Nie jesteśmy tutaj w logice odcinka wypłaty lub kasy w supermarkecie. Bezinteresowność jest niezbędna, aby świat pozostał po prostu ludzki i chrześcijański.

Pewnego dnia Małgorzata została upomniana w pewnej sprawie (20 czerwca 1967):

Modliłam się za duszę osoby, na której pogrzebie byłam. W czasie Komunii Jezus powiedział do mnie z wyrzutem:

J Jeszcze mi nie powiedziałaś, że mnie kochasz.

M Ale Panie, czy muszę ci to ciągle mówić? Wiesz to tak dobrze.

J Ale ja lubię słyszeć, jak to mówisz.

Potem możesz skierować do mnie swoją prośbę o tę duszę.

Kochać Jezusa ... jest wstępem do każdej misji. Nawet, a zwłaszcza jeśli bylibyśmy niegodni, jeśli zawiedliśmy. Prośba o przebaczenie jest formą miłości... być może najbardziej znaczącym dowodem jest Szymon Piotr po zmartwychwstaniu. Jezus nie wini go za to, że się go zaparł... a co On mu mówi?

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». (J 21, 15-17)

Proboszcz z Ars dobrze podsumował tę zasadniczą definicję, jak przypomniał Papież Benedykt XVI, otwierając rok kapłański 19 czerwca 2009 r. : „**Kapłaństwo jest miłością serca Jezusa**”.

1965 - A.11

J Zaufanie wzbudza miłość, a miłość prowadzi do świętości. Miłość polega na wyrzeczeniu i na ofiarnym oddaniu się. Kto Mnie kocha, nie należy więcej do siebie, ponieważ cały oddany jest Miłości.

Oto bardzo surowa definicja słowa używanego i nadużywanego w porę i nie w porę. "Miłość!". Wyobraź sobie, co znajdziesz, jeśli wpiszesz to słowo w wyszukiwarce internetowej! Jezus daje nam swój sposób zrozumienia tego: „Miłość składa się z wyrzeczenia i ofiary”. To nie doznanie sprawia, że nasze serce bije szybciej!

Miłość to kwestia woli, a nie wrażliwości. Pieczęć, którą Jezus odciska na dole swojego listu miłości, jest znakiem krzyża. Okazuje swoją miłość, oddając swoje życie aż do rozlewu krwi. *„Nie ma większej miłości niż oddanie życia za tych, których kochasz.”* (J 15,13)

Uważaj jednak, aby nie oddawać więcej! Oddanie życia nie oznacza ukrzyżowania siebie. Jezus nie przybił sam siebie do krzyża. Dopuścił do tego. Po ludzku jego poświęcenie nie przypomina „działania”, ale „pasję”.

„Ten, kto mnie kocha, nie należy do siebie. Jest całkowicie oddany miłości. ”

To, co muszę pozwolić ukrzyżować, to nie moje ciało, ale moja własna wola. Jest tak wiele rzeczy, które „chciałbym” zrobić, aby udowodnić, że jestem w stanie zostać świętym! Ale gdzie jest źródło tego pragnienia, porządania tego? W mojej relacji z Bogiem? czy ze względu na moje „ego”? Co chcę udowodnić? A przed kim pokazać ten dowód? Przed innymi, przed sobą? W obliczu historii, w nadziei, że pewnego dnia zostaniemy kanonizowani?

Nie należę już do siebie ... Jestem niewolnikiem... Jestem własnością Innego. Ale ten Inny to nie byle kto. Omawiane tutaj niewolnictwo jest przeżywane w relacji zaufania. Pierwsza linijka

tego, co czytamy: „Zaufanie rodzi miłość”. Nie możesz kochać bez klimatu zaufania!

Bóg, który jest inteligentny, potężny i dobry, wie lepiej ode mnie, co jest dobre dla powodzenia mojego życia, mojego życia wiecznego! Ale pozwala mi iść naprzód w klimacie wolności. Jeśli odejdę daleko od tego, czego On chce, pozwoli mi to zrobić, wciąż cierpiąc. Ale On mnie nie opuszcza, idzie za mną, czeka na mnie, szuka mnie. Znajdzie mnie - być może po tym, jak pozwolił mi cierpieć z powodu mojego zagubienia - i założy mi najpiękniejszą szatę, i założy mi pierścionek na palec!

Oto pakt, który moglibyśmy napisać w testamencie złożonym u św. Piotra: „Panie, czynię Cię uniwersalnym sekretarzem wszystkiego, czym jestem ... jeśli zbłądzą, dogoń mnie, nawet jeśli musisz pozwolić mi cierpieć wyrывая się z cierni, w które dobrowolnie się zaplątałem! ”

Ojciec Marcel

* * *

**Aneks dla wydania Polskiego, napisany
przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ W POLSCE

COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godzina 14⁰⁰, prowadzi Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz Archidiecezji Łódzkiej ks. Grzegorz Nowak, odpowiedzialna Jadwiga Kucharska.
- 2 **Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰, odpowiedzialna Janina Michalak, prowadzi ks. Grzegorz Nowak.
- 3 **Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**, Łódź ul. Ogrodowa 22, **1 -sze wtorki** miesiąca: adoracja Najśw. Sakramentu po Mszy

Św. o godz. 18⁰⁰; **3 – cie wtorki** miesiąca: spotkanie po Mszy Św. o 18⁰⁰
odpowiedzialna Ewa Łonicka.

- 4 **Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogola 12, trzeci czwartek miesiąca
po Mszy Świętej o godz. 18.⁰⁰, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.
- 5 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**,
ul. Parzęczewska 20 - drugie wtorki miesiąca, godzina 17⁰⁰,
przed wieczorną Mszą Świętą - odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 6 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II – trzecie wtorki
oraz czwarte czwartki miesiąca, po Mszy Św. o godz. 17³⁰; odpowiedzialna
Maria Stańczyk
- 7 **Parafia Św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie
Łódzkim**, ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz. 14⁰⁰,
odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 8 **Parafia Zesłania Ducha Świętego w Aleksandrowie
Łódzkim**, ul. Piłsudskiego 1 – pierwsza sobota miesiąca,
po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna Grażyna Pawlak.
- 9 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**,
ul. Cmentarna 6 - druga środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰,
odpowiedzialne: Teresa Becherka i Emilia Reczyk
- 10 **Parafia Narodzenia N.M.P. w Komorowie**, ul. 3-go Maja 9,
druga środa miesiąca po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰
opiekun ks. Artur Kaczyński, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 11 **Parafia Imienia NMP w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16,
pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7⁰⁰,
opiekun ks. Artur Mościcki, odpowiedzialna Małgorzata
Grochowska.
- 12 **Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej** Łódź, ul. Obywatelska 60
każdy piątek po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰. Odpowiedzialna Elżbieta Bonusiak.
- 13 **Parafia Dobrego Pasterza**, Łódź, ul. Pasterska 12/14
każdy wtorek po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰. Prowadzi ks. Grzegorz Nowak.
- 14 **Dom sióstr Misjonarek Miłości** Łódź, ul. A. Struga 90A
1 i 3 środa miesiąca godz. 16.30. Prowadzi: Izabella Szwertner.
- 15 **Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńcze w Łodzi**,

ul. Przybyszewskiego 255/267 2-gie i 4-te poniedziałki miesiąca
godz. 14.30. Prowadzi: Ewa Łonicka.

Na chwilę obecną (listopad 2020 r.) widzimy, że zorganizowanie **pielgrzymki do Belgii** w 2021 r. stoi pod znakiem zapytania.

Być może będą możliwe rekolekcje w Polsce, w czerwcu. Więcej informacji podamy w następnym numerze

Ogólnopolski dzień skupienia Małych Dusz w Karmelu, Łódź, ul. Św. Teresy 6 planujemy tak jak zawsze w ostatnią niedzielę czerwca – 27.06.2021 r. Niech będzie tak jak Jezus chce.

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:

Ks. Grzegorz Nowak, 95-562 Łódź, ul. Obywatelska 60

e-mail: nowakg7@gmail.com

strony internetowe: www.maledusze.com.pl

<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>

w języku francuskim : <https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

**Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę
w wersji drukowanej:**

Prosimy o dobrowolną ofiarę na pokrycie kosztów tłumaczenia i działania naszej wspólnoty: wpłatę za Ozędzia i za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia. Za kwartalnik (5 zł) prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok.

(wersja elektroniczna jest bezpłatna).

DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:

Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:

Bank Millennium S.A. 02-593 Warszawa, ul. Żaryna 1A, Polska

Nr konta: Waluta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

Waluta USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

Wspólnota "Legion Małych Dusz Miłosiernego Serca Jezusa" jest stowarzyszeniem Kościoła Rzymsko - Katolickiego, które swoje źródło pochodzenia ma w Ozędziu Miłosiernej Miłości do Małych Dusz. Istnieje w wielu krajach świata, również w Polsce. (Zob.: www.maledusze.com.pl)

W miarę naszych sił i możliwości staramy się rozpowszechniać Orędzie oraz pomagać osobom ubogim duchowo i materialnie.

(Zob.: www.maledusze.com.pl/pomagamy)

Stowarzyszenie „Legion Małych Dusz” posiada osobowość prawną, jest wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego.

Aby realizować to, co Jezus do nas mówi w Orędziu widzimy, że jest potrzeba, aby Legion w Polsce posiadał dom formacyjny dla małych dusz. Byłoby to miejsce, gdzie także osoby ubogie, bezdomne mogłyby otrzymać pomoc, a małe dusze mogłyby odnowić siły duchowe w czasie rekolekcji czy podczas pobytu w tym domu.

Prosimy o modlitwę, aby taki dom mógł powstać, a jeśli masz możliwość wsparcia finansowego tego dzieła (liczy się każda cegiełka) numer konta tak jak wyżej.

Asystent kościelny ks. Grzegorz Nowak oraz Zarząd
Legionu Małych Dusz w Polsce

Kilka fragmentów z Orędzia, tom II :

12 CZERWCA 1979

M Bardzo dużo cierpiałam fizycznie i moralnie. Trzeba zapłacić okup za Orędzie. (...) **SERCE CZŁOWIEKA OTWIERA SIĘ POD WPŁYWEM ŁASKI (...)**

Celem moich modlitw, moich ofiar jesteś Ty, przenikający w serca ludzi.

J Ty jesteś Moją córką, „małym embrionem” Miłości Miłosiernej. Dobrze byłoby, abyś sobie przypomniała swoje dawne życie po to, aby się upokorzyć jeszcze bardziej, terażniejszość, aby złożyć Mi podziękowanie, dobrze byłoby abyś sobie pomyślała o swojej przyszłości po to, aby Mi ją oddać.

Proszę cię o szczególne oddanie się, odseparowanie, ale nie o bezruch, o te trochę odwagi. Moje dziecko, posłuchaj Mnie, po to, aby Mnie kochać, musisz mieć minimum siły: **JA JESTEM TWOJĄ SIŁĄ**, która jest wzmocniona atmosferą przyjaźni i odpoczynku, które są ci potrzebne.

ZAPOMNIJ SIĘ WE MNIE, BĄDŹ ODWAŻNA! Słabość twojego ciała nie może sięgać siły twojej duszy. Jesteś Moim świadectwem tutaj... w tym małym ciele cierpiącym. Bądź Moim uśmiechem zawsze i wbrew wszystkiemu!

Skosztuj, spróbuj delikatnych owoców, które rozdaję ludziom za pośrednictwem Orędzia. Parz Moimi oczyma i Kochaj Moim Sercem!

Owoc Mojej winnicy jest soczysty. **BIERZ I JEDZ, BĘDZIESZ ŻYŁA.**

8 CZERWCA 1979

M Panie, na czym mam się opierać w swojej modlitwie?

J Na adoracji, która Mi się należy. Adoruj Mnie w duchu i prawdzie.

Adoruj Mnie, poprzez wszystkie okresy Mojego życia ziemskiego i w Niebie, pośród Moich wybranych. **Od chwili Mojego poczęcia, w łonie dziewiczym Mojej Matki, do Moich narodzin: zobacz tę ubogą stajenkę, goszczącą Dzieciątka Królewskie, na które wszyscy oczekiwali i tak dużo się po Nim spodziewają.**

Zobacz spojrzenie pełne ekstazy Świętej Matki i Mojego Ojca. Popatrz na tych Królów, pełnych prostoty, na pasterzy, którzy adorują tę małą kruchą Istotę. Jakże ta skromność, symbol pokory i maleńkości, spodobała się Mojemu Sercu dziecięcemu! Odwróciłem wzrok od bogaczy, od możnych tego świata: bogactwo symbolizowało zarozumiałość i dumę człowieka.

Pokochałem małych i coraz lepiej czułem się w ich towarzystwie. Ich jedynym bogactwem jest miłość, którą Mi ofiarowują.

Niczym kadzidło, wznosi się ta miłość ku Niebu, ku Mojemu Sercu. Kochaj Mnie. Jako dziecko, nie różniłem się wyglądem od innych, ale wzbudzałem zainteresowanie otoczenia, bo czy przy pracy, czy przy zabawie, zawsze byłem bardzo posłuszny rodzicom.

W Moim dziecięcym spojrzeniu, zawarta była wielka tajemnica Miłości do Mojego Ojca. Nikt tego nie mógł zrozumieć, oprócz Mojej Matki.

Bieda Mnie okrywała po to, abym mógł wzrastać w łasce i mądrości. Adoruj Mnie, Moja córko w Eucharystii: Moje ciało i duszę, zarówno w Boskości, jak i w Moim Świętym człowieczeństwie. Bastionem Mojej Miłości jesteście wy, małe dusze na ziemi. Dawid i Goliat = wiara, maleńkość, skromność i siła brutalna...

Ty wiesz, za kim Ja stoję!

27 LUTEGO 1979

M (...) Niczego nie wymagam, pragnę jedynie pełnić Bożą wolę, kochać Boga i sprawiać by był kochany. Niech mi zatem pozwolą spełnić moją misję, niech każdy nie szuka nie wiadomo czego, lecz zadowoli się czytaniem i zastanawianiem się nad tym Orędziem Miłości Miłosiernej: mądrość serca wystarczy.

(...) Małe dusze Jezusa, jeśli mogłabym do was przemówić tak, abyście zrozumiały, jak Pan was potrzebuje w swojej Miłości Miłosiernej. On, Potęga Niestworzona, potrzebuje ludzi pokoju i dobrej woli, aby Mu pomogli uratować Jego trzodę rozproszoną na krańcach świata. Będziemy małymi pastuszkami Bożymi wtedy, gdy przyjmujemy Jego wolę, staniemy się z Nim, wierzcie mi **misjonarzami Miłości w świecie**, w tym świecie, który nie zna już nadziei, bo jest pełen pychy i zbyt szybko zapomina łaski Boże.

Oto nadchodzi czas Wielkiego Postu, czas pokuty, żalu za popełnione grzechy. Tytułem pokuty proponuję zamknąć usta, milczeć, niech usta nie wypowiadają słów gorzkich. Nie jest to łatwe wtedy, gdy czujemy się słabo i cierpimy. Zwróćmy się do Jezusa, patrzmy na Jezusa na krzyżu! On mówi: „Patrz, porównaj, czy jest cierpienie podobne do Mojego?” Wtedy zrozumiemy, że to, co odczuwamy jako bolesne jest niczym, jeśli nie złożymy tego w ofierze, aby uczynić lżejszym krzyż naszego Zbawcy. Z pokorą poddajmy się Świętej woli Bożej. To pokój wewnętrzny... I coś nieokreślonego zostanie nam przyznane, dla zbawienia naszej duszy i duszy tych, których kochamy. Musimy umieć przekroczyć granicę naszego „ja”. Wtedy razem z Jezusem w sercu, obejdziemy cały świat, aż do **wskrzeszenia życia w nowym świecie, w którym wszelkie cierpienie będzie oddalone, będzie tylko radość czysta**, zasłużona, przez pełne wiary cierpienie z łaski Boga.

Wystarczy mały powiew miłości z naszej strony, a świat będzie zmieniony. Iskierka miłości może, zapewniam was, rozniecić istny pożar miłości. Pewnego dnia przeczytałam te słowa, skierowane do pewnej duszy uprzywilejowanej: „Ostrzegalem cię, że będziesz narażona na cierpienie. Również zapewniam cię, że będę ci towarzyszył, że cierpienie nie będzie ponad twoje siły, bo będę cię wspierał swoją łaską”.

Jakież to prawdziwe! Wierzmy w to – razem z Jezusem ratujemy dusze mówiąc: Fiat – Niech się stanie!

Subskrypcja miesięcznika STELLA CHÈVREMONT (dziesięć emisji rocznie)

W przypadku wersji drukowanych można się skontaktować
- albo do waszego diecezjalnego albo narodowego moderatora
- albo bezpośrednio do Międzynarodowego Centrum
pocztą do: Legionu Małych Dusz - rue de Chèvremont, 99
4051 - CHAUDFONTAINE (Belgia)

e-mailem na adres: petitesames@proximus.be

- | | |
|--------------------------------|----------------------------|
| - Belgia: 16 € | transfer międzynarodowy |
| - Inne kraje europejskie: 27 € | Legion Małych Dusz |
| - Reszta świata: 31 € | IBAN: BE 74 3400 1204 4307 |

W przypadku wysyłek mailowych: wyślij swój adres e-mail na adres vox.chevremont@gmail.com

Określ, w jakim języku chcesz otrzymywać STELLĘ.
Obecnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski
holenderski - polski - portugalski - wietnamski.

Drodzy czytelnicy, nie zapomnijcie!

Międzynarodowe Centrum Chèvremont
żyje tylko dzięki darowiznom:
Legion Małych Dusz
IBAN: BE 74 3400 1204 4307

STELLA CHÈVREMONT - MIESIĘCZNY BIULETYN
Lipiec, sierpień, wrzesień, październik 2020 FLERON 4620
Edykt. resp. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Małych Dusz
Rue de Chèvremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia
Tel. : 00 32 43 65 44 72
e-mail : petitesames@proximus.be

<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

O Jezu! Obym mogła powiedzieć
wszystkim ***małym duszom*** jak
niewysłowiona jest twoja
łaskawość...

Tak, wiem o tym i błagam cię, żebyś
to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił
swoje boskie spojrzenie na **wielką
liczbę *małych dusz***.....



Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej
MIŁOŚCI !...**

Zupełnie mała s. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza,
Zakonnica, karmelitanka niegodna
Dzieje Duszy, Poznań 2005, s.274 rękopis M 5v

ZATRZYMAĆ COVID-19!



SERCE JEZUSA JEST ZE MNA

Księga Wyjścia 12, 7, 11-13 **IZRAEL W EGIPCIE**

I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu. Jest to Pascha na cześć Pana. Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej od człowieka aż do bydła i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu - Ja, Pan. **Krew będzie wam służyła do oznaczenia domów**, w których będziecie przebywać. **Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską.** Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie, jako święto dla uczczenia Pana.

Ten obraz umieść w swoim domu.

Możesz go pobrać z: www.maledusze.com.pl